( N. 13. )

# GAZETA LITERACKA.

Warszawa 30. Kwietnia 1822.

Zasługa bez ostrogi drzymie i mniéy słynie;
Lecz gdy ią krytyk ostrym swym bodźcem zakole,
Jeniusz wyżéy wzlata i świetną gra rolę,
Jm go bardziéy ćmią, z blaskiem tym większym się wyda,
Cynna winien swóy zaszczyt prześladowcom Cyda.

*Boileau.*

## RZUT OKA NA OBECNY STAN LITERATURY CZESKIÉY.

Włochy miały swoich Medyceuszów, Polska Jagiellonów i Stanisława Augusta, Francya Ludwika XIVgo,— podobnie i w innych kraiach, w miarę opieki od panuiących doznanéy, kwitnęły różnemi czasy oyczyste nauki i kunszta. Ale że literatura czeska pod panowaniem Niemców sławiańskiéy literaturze w ogólności nie sprzyiaiących, mimo rozmaitych ucisków, mimo układów nawet, zupełne zatarcie czeskiego ięzyka zamierzaiących, że mówię mimo tych silnych przeszkód, wzniosła się do znakomitego stopnia: iest to rzadkiém ziawieniem, które są iedynie okolicznością wyiaśnić się daie, że pierwiastkowe utworzenie nierównie więcéy sił wymaga, niżeli ocucenie. Lecz ocucenie z otrętwiałości prawie dwóchsetletniéy, nie wiele się różni od pierwiastkowego powstania.

Giętkość ięzyka Sławian posiłkowała naydzielniéy odrodzenie się czeskiéy literatury. Z iéy zachowaniem i wzrostem usiłuią Czesi zachować swóy byt narodowy; nic bowiem nie iest prawdziwszego, nad to, iż iedynie ięzyk oyczysty może narodowość, nawet pośród naynieprzyiaźnieyszych okoliczności, przechować i ustalić. Czescy autorowie, niedoznaiąc tyle zachęty, iak nasi lub rossyyscy, piszą iedynie z zamiłowania swoiéy literatury i z czystéy chęci stania się użytecznymi oyczyznie. Założone narodowe Muzeum może według swoiego planu wiele w téy mierze dopomódz, ieżeli możnieysi Królestwa zechcą się szczérze opiekować narodową literaturą i korzystać z pory, w któréy Niemcy, dochowuiąc układów wiedeńskich, wzrostowi literatury sławiańskiéy przynaymniéy przeszkód nie stawiaią.

Czesi nazywaią złotym wiekiem literatury swoiéy Epokę od roku 1500 — 1620; lecz iest to raczéy epoka naywyższego wykształcénia ich ięzyka, niżeli sztuki, która nowszym czasom zdaie się bydź przechowaną. Już przy końcu upłynionego wieku wiele przez to uzyskaném zostało, Rząd odiął cenzurę duchowieństwu, które wszystko obcinało; znakomity atoli wzrost i ciągły postęp czeskiéy literatury spostrzegać się dopiéro daie z początkiem nowego wieku, a mianowicie w latach ostatnich. Sądzimy przeto miłą uczynić czytelnikom naszym przysługę, daiąc tu ogółowy rys obecnego stanu czeskiéy literatury, nie z jednego względu nas interesuiącéy, zwłaszcza, gdy przedmiot ten zbyt mało u nas iest znany, a szczegółowe w zagranicznych pismach umieszczane wiadomości częstokroć lub są nie dokładne lub niezaspokaiaiące.

Poezya — którą się właściwie wszelka narodowa oświata poczyna — znayduie teraz w Czechach szczególniéy wielu kapłanów, i we wszystkich swoich rodzaiach wydała znakomite płody. Jako Lyrycy celuią mianowicie: A. *Jarosław Puchmayer*, za którego także staraniem wyszedł zbiór poiedyńczo po różnych pismach rozrzuconych poezyy, 5 tomów składaiący i godny wzmianki, iako pierwsze tego rodzaiu zjawienie. W wieńcach tych ze smakiem i troskliwie uwi-

tych, znaleść można wiele won.eiących kwiatów, życzyć należy, ażeby po zbyt wcześnéy mierci *Puchmayera*, mąż iaki równie usposobiony, poszedł iego śladem i zaiął się dalszém podobnych wieńców plecieniem. — Nie ma téy wartości zbiór poezyi przez *W. Tham* sporządzony. — *Miłota Zd. Pollak* okazał swòy poetyczny talent w oryginalném dziele, pod tytułem: «W z n e s e n o s t P r j r o d y" (Wspaniałość przyrodzenia). Poema to należy do wyższych opisuiących, podobnie iak «P o r y r o k u' Thomsona do którego autor i w tém się także zbliża, iż poiedyńcze obrazy natury przedstawia raczéy tak, iak po sobie w czasie następuią, niżeli iak Kleist np. obok siebie w przestrzeni. Napisane iest w sześciu pieśniach, godném i stosownem do przedmiotu wysłowieniem, i zasługuie bydź stawione obok nayznakomitszych tego rodzaiu płodów. Oddalenie się autora do woyska we Włoszech, zwleka wydanie zbioru drobnych iego poezyy z których szczególniéy nowsze, dla trafnego doboru iloczasu i doyrzałéy nauki, policzone są między klassyczne Czechów poezye. — Dr. i Professor *Ssafarjk*, członek łacińskiego towarzystwa w Jena, zaymuie między czeskimi rymotworcami znakomite mieysce, a zbiór poetycznych płodów iego młodości, pod tytułem: «M u s a T a t r a n s k a", zawiéra wiele dobrego. — *F. Palacki,* celuiący w odach iako poeta pełen zapału, napisał także dydaktyczne pełne piękności poema: «P a ń s t w o J d e a ł ó w". — *F. Sstepnicka*, austryacki urzędnik, wydał w kilku tomach swoie poezye, pod tytułem: «H l a s l y r y C e s k é," między któremi szczególniéy Ballady celuią. W płodach iego nie można zapoznać pewnéy łatwości tworzenia poetycznych obrazów, żałować tylko przychodzi że w wyrażaniu się nie iest tak szczęśliwym; częstokroć zdarza się natrafiać na twarde mieysce, zwłaszcza, że wiersze swoie nie układa według iloczasu lecz na wzór dawnych pisarzów według łatwieyszéy do zachowania średniówki. Toż samo mówić można o poezyach Radcy *S. Hnewkowskiego*, które prócz tego często do prozaiczności się zniżaią. — *J. Kollar* utworzył około sta Sonettów (naywięcéy z pomiędzy rymotworców czeskich), i wydał ie wraz ze swoiémi elegiiami i ucinkami. Wiele z tych Sonettów pisane są w duchu Petrarki; a elegiie ucinki według iloczasu układane, policzyć można pomiędzy naylepsze. Poeta ten, podobnie iak *Ssafarjk*, iest Sławianem z Węgier, gdzie pomiędzy autorami czeskim ięzykiem piszącymi, Protestanci celuią nad Katolikami, i swoich sławiańskich spólbraci poprzeć usiłuią. Takim iest także *Boh. Tablic*, pastor ewaniélicki, który naprzód wydaniem wierszy swoich pod tytułem: «S l o w e n s t i w e r s o w c i" w dwóch tomach, a późniéy czterech tomów poezyi i wielu dzieł prozą znakomite położył zasługi około Literatury czeskiéy. — Nie mało także przysłużył się Poezyi *G. Palkowic*, Professor czesko-sławiańskiéy Literatury w Preżburgu, ogłaszaiąc wiersze swoie drukiem: «M u s a s e s ł o w e n s k y c h h o r", podobnie iak *J. Gallas* wydaniem M u z y M o r a w s k i é y, w któréy pieśni narodowe wdziękiem swoim szczególniéy zaymuią. — Zbieraniem pieśni narodowych czeskich trudni się *J. Kamareyt*. — *Wacław Hanka*, członek krakowskiego i wileńskiego (a teraz i warszawskiego) towarzystwa naukowego, wydał pieśni w duchu śpiewów narodowych sławiańskich, które z muzyką róznych kompozytorów czeskich PP. *Tomaszek, Knjze, Dolezalek* i innych, brzmią teraz po całych Czechach, i kilku iuż doczekały sie edycyy. Młody ten i gorliwy mąż obeznawa także ziomków swoich z czeskiemi poezyami wieku trzynastego i czternastego, z których iuż cztery tomy wyszło. Osobny zbiór składaią dawniéysze ieszcze poezye czeskie z rękopismu królowodworskiego, przez P. *Hankę* wynalezionego. Rękopism ten zawiera narodowe śpiewy liryczno-bohaterskie; niektóre z nich pochodzą z ósmego wieku, nim ieszcze Czechy naukę Chrystusa przyięły. Professor *Meinert* wziął ie pod rozbiór, i okazał ich celuiące piękności; *Wacław Swoboda* z *Nawarowa*, smakowity także poeta czeski, przyswoił ie Niemcom, a Rossyyski vice-admirał *Szyszków*, Rossyanom. J nam znane są niektòre z

tych śpiewów z przekładu *K. Brodzińskiego.* — *W. Zitek* obdarzył Czechów zbiorem pieśni, które wraz z muzyką wydał; zalecaią się szczególniéy przyiemnością treści i powierzchowną ozdobą. — Zacny Professor Teologii, *W. Stach*, podał do druku poezye swoie pod tytułem: «Stary Wersowec". — Prócz tego *A. Marek* dał się poznać iako mocny i treściwy rymotwórca; iego oryginalne według iloczasu ułożone płody, stały się dla Czechów klassycznémi, a co na szczególniéyszą zasługuie uwagę, że we wszystkich rodzaiach Poezyi równie iest szczęśliwym i biegłym. — Professor *J. Chmiela* pisze lekkie bayki, których iuż dwa tomy wyszło.— Mniéy lub więcéy znakomite, zawsze iednak uwagi godne, są poezye PP. *Wettesnjk*, *Rautenkranz*, *Ant. Cermak*, *Doležal*, *Dlabacz*, *Kinski*, *Tomsa*, *Rokos*, *Kral*, *Ludwig*, *Ssmko*, *Trunka*, *Kalakowsky*, i wielu innych szczególniéy młodych Poetów, między którymi kilku wiele po swoich talentach spodziewać się każe.

Z pomiędzy Poetów dramatycznych znakomitą iednaią sobie sławę: *J. N. Sstepanek*, który zwać się może oycem nowszéy czeskiéy dramatycznéy Literatury; chwalebną iest iego usilność wprowadzania na scenę w płynnéy prozie narodowych przedmiotów. Wielu z przyiemnością czyta iego Komedye, częścią oryginalne, częścią zaś tłumaczenia lub przerabiania sztuk dawnieyszych, które podobnie iak płody Kocebuego znamionuią lekkość dyalogu. Zbiór wszystkich iego dzieł dramatycznych, blisko czterdziestu ogółem, wychodzi teraz z druku w 15 tomach. — Oryginalnością celuie w tym zawodzie Professor *Klicpera*. W iego dramatycznych dziełach, na wzór Szekspira prozą i wierszem na przemian pisanych, nie można zapoznać żywego charakteru narodowości. Dram, komedyy i tragedyy, które z pod iego pióra wyszły, liczyć można do trzydziestu ogółem. Jlość tak znaczną, w iego zwłaszcza wieku, właśnie za błąd poczytać mu można; i nierównie z większą dla niego sławą iak i z rzeczywistszą dla Literatury byłoby korzyścią, gdyby we wszystkich dziełach dramatycznych téy użyłbył pilności, iaka spostrzegać się daie w naynowszéy iego traiedyi: «Rod Swoganowski"; która dowodzi i talentu autora do dramatycznego zawodu i wielkie o nim zbudza nadzieie. Zresztą w sztukach iego znaleść można naywięcéy działania; wszędzie widać, że w znacznym stopniu obeznany iest z teatrem, i posiada rzadką sztukę prowadzenia położeń prawdziwie dramatycznych, zaymuiących i niespodzianych, które na scenie przynaymniéy nie daią pamiętać o iego częstokroć zaniedbanym dyalogu. Zbiór iego sztuk dramatycznych wyydzie także drukiem. — *F. Turinski*, znany litérackiemu światu w Czechach z wielu prac poprzednich, ulubiony i znakomitego talentu Poeta, ustalił swoią sławę świeżo wydaną trajedią «Angelina", która mu, iako 24 letniemu Poecie, tém większą iedna zaletę. Sztuka ta, napisana w trocheach różnozgłoskowych, obeymuie wiele scen wyboruych i trafnie wyprowadzonych położeń; obrazy są prawdziwie poetyczne, a głębokość czucia we wszystkich położeniach panuie. Wadami iéy nazwać można przesadzoną niekiedy czułość i nie dosyć żywe działanie. Porównywano to dzieło z powszechnie znaną trajedyą Müllnera pod tytułem: Wina. — W krótce wyyść maią dwie nowe tegoż poety traiedye: «Zawist" i «Mirowjk." — *J. Hukal*, chlubnie także z drobnych poezyy znany, napisał kilka trajedyy wierszem, które w tym czasie wyyść maią. — Nie wspominamy tu o innych poiedyńczych dramatycznych płodach PP. *Ssediwy*, *Zyma*, *Gedlicka*, *Rettig*, i t. d., iako o dziełach pośledenieyszéy wartości. Prócz tego posiadaią Czesi przeszło 400 złych i dobrych sztuk dla sceny z różnych ięzyków tłumaczonych, których zbiór w Pradze u Neureitera wychodzi.

W poezyi bohaterskiéy nie ieden płód ziawił się w tych czasach, lecz nie posiadaią ieszcze Czesi żadney prawdziwie narodowéy epopei. X. Woyciech *Negedly*, biegły w sztuce rymowania i niepohamowanéy fantazyi Poeta opiewał wyprawę Króla Ottokara do Prus, zwrotkami, w dwunastu pieśniach. Twór ten ma wiele mieysc mocnych i pięknych, ale więcéy ieszcze słabych;

z resztą iest to poeta nadzwyczay płodny który nie tylko kilkoma pożytecznémi prozą wydanemi dziełami przysłużył się czeskiéy literaturze, lecz prócz tego zbogacił ią dydaktycznym poematem pod tytułem: « Karol IV" (w ośmiu pieśniach); poematem opisuiącém « Sąd ostateczny", które między iego naylepsze liczyć można,— «Wacławem Swiętym — Pustelnikiem" i wielu innemi mniey obszernemi, lecz w miarę przedmiotów zbyt ieszcze rozciągłemi płodami.— F. *Raymann* iest autorem kilku poematów bohatérskich, z pomiędzy których « Józef w Egypcie" dla tego na szczególną zasługuie uwagę, że iest pisany w Hexametrach, i chociaż mu się to nie ze wszystkiém powiodło, wszelako chwalebną iuż iest sama chęć, którą usiłuie wprowadzić wiersze miarowe na mieyscu dawnych iedynie według ilości zgłosek układanych. J tego poety wielopisanie główną iest wadą; nie ma on względu na Horacego *nonum prematur in annum*, skąd pochodzi, że prawie wszędzie naywiększe zaniedbanie wytykać mu można.— *F. Turinski* i w tym także zawodzie mierzył swoie siły; iego romantyczne poema; «Lutobor a Libusa" nie iest bez zalety.— W komiczno-heroiczném nie znalazł dotąd *S. Hnewkowski* żadnego współzalotnika; iego « Dewin" (w dwunastu pieśniach) iedna sobie wielu czytelników. Osnową tego poematu iest znana z dzieiów czeskich woyna Amazonek. *Hnewkowski* posiada szczególną łatwość wierszowania; nie wytykamy tu iego błędów, gdyż właśnie teraz zaymuie sie przerobieniem swoiego komiczno-heroicznego płodu; spodziewać się więc należy, że w nowém wydaniu wady zaniedbania usunięte zostaną.

Pole Cycerona zawsze u Czechów gorliwie uprawiane było; począwszy od *Hussa*, mogą oni naliczyć wielu znakomitych mowców; teraz wszelako przestaią po naywiększéy części na wymowie kościelnéy. W téy celuią mianowicie: *Wydra*, *Hrdlicka*, *Rychlowski*, *Sychra*, *Wacek*, *Ga ul a* wiele innych kaznodzieiów, którzy kazania swoie nie dali ieszcze do druku.

Nie możemy tu przeyść milczeniem niektórych pism peryodycznych. Do głównych i lepszych należą: « Hlasatel" pod Redakcyą Dr. *J. Negedly* C. K. Radcy i Professora starożytnéy czeskiéy literatury przy Uniwersytecie; pismo to zjawiło sie w roku 1806, potém na nieiaki czas ustało, a teraz od lat kilku poczęło znowu wychodzić. Styl tego pisma zbliża się do stylu wieku szesnastego, który Czesi mienią bydź klassycznym i za wzór stawiaią; zawiéra przedmioty prozą pisane, mianowicie treści naukowéy; poezye nie maią wielkiéy wartości. W mieyscu dziennika « Dobrozwest" przez Cenzurę umorzonego, wydaie od lat trzech *W. Rod. Kramerius* co tydzień po arkuszu pisma pod tytułem. « *Czechoslaw*" poświęconego pięknym naukom. Między poetycznémi owocami młodzieńczego wieku wydawcy, znaleźć można niektóre chlubę autorowi przynoszące, między literackiemi zaś i teatralnemi wiadomościami wiele iednostronnych; a w ogólności życzyćby można Redaktorowi więcéy gruntowności i doyrzałego obeymowania rzeczy, ażeby pismo to interessuiącém i pożytecznem było, podobne bowiem przez *Hromadka* pod tytułem « Prwotiny" w Wiedniu wydawane, ustało z powodu chęci zysków wydawcy.— *J. Hübl* niegdyś Redaktor Rozmaitości («Rozmanitosti"), które na nieiaki czas ustały były, a teraz na nowo wychodzić maią, wydawał co tydzień arkusz pisma « Hyllos". Rozmaitość miała bydź także głównym iego celem; lecz gdy styl nie był czysty, a całość ulotną pracą iedynie dla zysku podiętą, nie znalazło to pismo czytelników, i w krótce spotkał ie los zwyczayny. — *J. Linda*, którego « Zàre nad pohanstwem" gdzie dawnych pogan czeskich interessuiący obraz przedstawia, z przyiemnością czytać się daią, iest Redaktorem Ogłosiciela («Zwestowatel") przez Barona de Schönfeld wydawanego, który przedmiotami rozmaitéy treści i dla mniey nawet oświeconych czytelników zrozumiałymi, céluie. — Dziennik wydawany przez Dr: i Professora *Z. Liboslaw Ziegler*: « Dobroslaw" obeymuie podróże, przedmioty narodowe i poświęcone zabawie; prócz tego wiele poezyi.

Pismo to wychodzi w Numerach bardzo częstych, co obawiać się każe, aby się wiele także nie wmieszało chwastu, do którego policzyć można szczególniéy płody gotowego zawsze wierszokléty *Silorada Patrcka* i innych; gdyby Redakcya starała się temu przeszkodzić, życzylibyśmy z resztą Dobrosławowi iak naydłuższego życia.— *M. Sychra* iest wydawcą pisma: «Kratochwilnik", które zabawę na celu maiąc, często go w interessuiącym sposobie osiąga. Wydawany wprzódy przez niego Powiadatel (Opowiadacz), różnił się tylko tytułem od Kratochwilnika.— Znakomitém i w literaturze czeskiéy epokę stanowiącém ziawieniem, iest dziennik „Krok", pismo encyklopedyczne, dla oświeconych czytelników. Wydawcą iego iest Dr. i Professor *J. Sw. Presl*, gorliwy czeski uczony. Posiłkowany od wielu godnych i znakomitych mężów, zaradza on tém pismem iak nayskuteczniéy potrzebie, która w czeskiéy literaturze coraz więcéy uczuć się dawała. Tenże sam zamyśla także wydawać Dziennik narodowy pod tytułem: «Premysl" poświęcaiąc go ziomkom swoim dla ożywienia narodowego przemysłu. Ma on iuż znaczną ilość uzbieranych w tym celu materyałów, a pod dozorem tak światłego i gorliwego męża znakomitych stąd korzyści spodziewać się można.— Oczekiwany iest także Dziennik teologiczny, którego wydawcą ma bydź X. *Gabulka*.— Prócz tych, dwa w Pradze wychodzące polityczne pisma wielu znayduią czytelników. Jedno dołączane bywa do pomienionego Zwestowatela wydawanego przez Barona de Schönfeld, drugie za staraniem *W. R. Krameriusa* wychodzi nieprzerwanie od roku 1786 i naydłużéy się utrzymuie, gdy inne; iak n. p. przez *Palkowicza* w Preżburgu, a przez *Hromadka* w Wiédniu wydawane, dawno iuż upadły.— W Pradze i Królowohradzie wyszły dwa kalendarzyki na r. 1822.

W niektórych gałęziach umieiętności uczynili Czesi większe daleko postępy, niż w teraznieyszych okolicznościach można się było spodziewać. Nie wypada wprawdzie wiele żądać od literatury która się dopiero ocknęła, iednakże wymienimy tu głównieysze zjawienia. Dr. i Professor *J. Jungmann* wielką literaturze czeskiéy uczynił przysługę krótko zebraną teoryą wymowy i poezyi («Slowesnost") i dodał do niéy zbiór wzorowych przykładów dla kształcenia stylu.— *F. Palacki* iest autorem Estetyki, która wiele nowych myśli w tym przedmiocie zawiera i wkrótce ma bydź do druku podaną. W Preżburgu wyszły bezimiennie początkowe zasady czeskiéy rymotworczéy sztuki, a w szczególności prozodyi; autor wypowiedział tu woynę średniowkom, czyli akcentowi, według którego dotąd wiersze układano, i iasnemi dowody okazał niedostateczność tego sposobu, a konieczną potrzebę wprowadzenia metryczności do prozodyi czeskiéy. Dziełko naprzeciw temu napisane («złomky") «Ułomki czyli uwagi nad poezyą czeską" dowiodło tylko zupełnéy w tym przedmiocie niewiadomości autora, i potwierdziło raczéy myśli nieznaiomego.— *A. Puchmayer* napisał teoryę rymowania, która mu się powiodła, a iego słownik rymów iest iuż pod prasą.— *J. Rrba*, który wydał także czeskie pieśni z muzyką, napisał początkowe zasady muzyki, i dziełkiem tém wielce pożytecznėm przyiemną uczynił przysługę tak zwolennikom Euterpy, iak i nauczycielom iéy sztuki.— *Ant. Marek*, członek czesko-sławiańskiego towarzystwa w Węgrach, napisał Loikę («Umnice"), która mu pochwałę wszystkich znawców zjednała, a szczególniéy przez to na uwagą zasługuie, że wszystkie w niéy użyte techniczne wyrazy po czesku są wyłożone, co oraz dowód stanowi, w jak wysokim stopniu język Sławianów zdolny iest giętkości.— Dr. i Professor *Ant. Jungmann*, prócz wielu dzieł lekarskich, wydał także Antropologią («Clowekoslowi"), a Professor *J. Kauble* Zoologią («Ziwocichopis"), lecz nie dał iéy ieszcze do druku.— Między Botanikami celuią mianowicie Doktorowie *Jan Swatopluk i Borzywoy Presl*. Pierwszy wydaie łącznie z Hrabią *Fryderykiem Ussemir Berchtold* Botanikę («Rostlinar"), któréy tom pierwszy w 4ce iuż z pod prassy wyszedł. Dzieło to nie tylko pod względem literatury czeskiéy, lecz w ogólności pod względem pieknéy téy nauki może bydź za kla-

syczne uważane. Dziwić się potrzeba pilności tego światłego męża, który prócz chemii, mineralogii i innych dzieł wydanych, ciągle i niespracowanie literaturę czeską zbogaca. — *Kasper Hrabia de Sternberg* napisał rozprawę o Botanice w Czechach; *Boh. Tablic* wielce pożyteczną Dietetykę. — W gospodarstwie na szczególnieysza uwagę zasługuie Dziekan *J. Janis*. — Dr. i Professor *Sedlaczek* pisze czeską matematykę, a Dr. i Professor *Gandeva* wydał początkowe zasady Arytmetyki, oryginalnie przez Dr. Wydrę napisane.

Dzieie czeskie są dotąd ieszcze iedynym przedmiotem, który po czesku wykładanym bywa, a w szczególności zaymuią się teraz wielu dzieiami cząstkowémi. J. *Rulik*, prócz innych w tym zawodzie prac, napisał w 5ciu tomach kalendarz historyczny sposobem Weleslawina. — *Fr. Sswenda* dzieie miasta Königingrätz, także w 5ciu tomach; a *F. Pabst* dzieie czeskie w trzech tomach. — *J. Skalicki* wydał dzieie kościelne czeskie, a Dr. *Sedlaczek* osobliwości miasta Pilzna (Pilsen,) z pomiędzy których tlumaczona pełna zacieklego fanatyzmu mowa, miana niegdyś przeciwko Ziżce, mogła bydź bezpiecznie wypuszczoną. — Więcéy daleko uwagi ściągaią na siebie historyczne wypadki za panowania Ferdynanda I, przez *J. Zimermanna*, których dotąd dwa tomy wyszło. Autor korzysta z wielu i obfitych źródeł, z których wyczerpane szczegóły i w dziele swoiém uporządkowane do powszechnéy wiadomości podaie. Zresztą wiele ieszcze dzieł tego rodzaiu wydały nowsze czasy dla Czechów, lecz gdy są częścią zbieraniną, częścią tłumaczeniem z obcych ięzyków, nie wzmiankuiemy tu o nich. — Naylepszą Jeografię Czech wydał *B. Dlabacz*, i opatrzył nową mappą. — Zbieraniem rozmaitych podróż trudni się *W. Kremarius*, który sam ieden obdarzył rodaków swoich przeszło 50 dziełami.

Nie brakuie także Czechom na dziełach teologicznych, i pomiędzy znakomitych w tym zawodzie pisarzów, oryginalnością celuiących, a których znaczna iest ilość, należą mianowicie: *Faust. Prochazka*, *Józef Dittrich*, *Hrdlicka*, *Draski*, *Galur*, *Nedele*, *Nowotny z Luży*, *Zahradnik*, *Pollasek*, *Bohdanecki*, *Gawurek*, *Webersyk*, *Parižek i i. w.* Ostatni iest prócz tego oycem Pedagogiki w Czechach, znany także Niemcom z pism pożytecznych. —

Co się tycze prawidłowości ięzyka czeskiego, wyszło w tych czasach wiele dzieł pożytecznych, które tak cudzoziemcom iak i Czechom samym służyć mogą za pomocne środki do nauczenia się téy gałęzi ięzyka Sławianów. Właśnie teraz opuścił prassę drugi tom (w 4ce) *Puchmaiera* niemiecko-czeskiego słownika, który pod dozorem i nazwiskiem sławnego *Dobrowskiego* wychodzi, i nierównie lepszym iest od dwóch wcześnieyszych, narodowego czeskiego i kieszonkowego, przez *Tamsa* wydanych słowników. — Naukę ięzyka czeskiego, dzieło iedyne w swoim rodzaiu przez J. *Dobrowskiego* napisane, wydał *W. Hanka* po czesku według drugiéy poprawnéy i pomnożonéy edycyi; a oprócz tego krótki z tegoż dzieła wyciąg dla użytku Czechów, którego świeżo drugie wydanie prassę opuściło. *Hanka* poprawił także Thamsa czeską grammatykę dla Niemców, i dał ią do druku; a za wcześnie zmarły *J. Puchmayer*, o którym kilkakrotnie iuż wspomnieliśmy, wydał na wzór rzeczonego dzieła Dobrowskiego, Grammatykę ięzyka rossyyskiego. — Naydoskonalszy dotąd czesko-niemiecko-łaciński słownik, którego drugi tom z druku wychodzi, iest dziełem Professora *Palkowic* w Preźburgu. Niesprawiedliwą byłoby rzeczą nie wspomnieć tu, że Professor i Dr. *Józ. Jungmann*, który wiele iuż i znakomitych zasług około oyczystéy literatury położył, trudni się niespracowanie od lat przeszło dwudziestu ułożeniem czeskiego słownika o którym bez przesady twierdzić można, że obok naywiększych i naylepszych tego rodzaiu dzieł obcych, godne zaymie mieysce. — Nader pożytecznem zjawieniem iest czeska przez *M. Sychra* wydana Fraseologia, któréy tom pierwszy, iuż na widoku, publicznym będący, wiele o całości rokuie. — Dr. *Jan Negedly* wypracował dla niemców czeską teoryczno-praktyczną grammatykę, która powszechną swoią użytecznością przeszła grammatyki przez *Pelzla*, *Tamsę* i innych wydane, i więcéy iest używa-

ną, niż podobna nowsza przez *Jgn. Ja. Schieszter* ułożona. — *Kopitar* iest, autorem wyborney czeskiéy grammatyki. — *J. L. Zieglera* czeskie ćwiczenia w stylu, służą ku pomocy początkowym. — *J. Schmitta* grammatyka dla Czechów używaną iest w szkołach czeskich. Pracowity ten nauczyciel, a obok niego *Rautenkranz*, *Jaworincki i Schieszler*, podali Czechom, podobnie iak *Durgal* Sławianom węgierskim, wiele pomocnych środków do nauki niemieckiego ięzyka. — Grammatyka *F. Nowotnego*, ułożoną była przez autora w zamiarze zaradzenia wyższéy potrzebie doskonalenia się w tym ięzyku, lecz zamiar tylko pochwalić tu można. — *V. Zahradnik* napisał grammatykę systematyczną, która w krótce wyydzie na widok publiczny.

Tłumaczeń rozmaitych maią Czesi znaczną ilość, wszelako niedostateczną. W przełożeniu Homera trzech Czechów w nowszych czasach mierzyło siły i wytrwałość swoią, lecz żaden nie oddał go ieszcze w całości. Batrochomyomahię i ody Horacego przetłumaczył Professor *Kinski*. Przekładu Sofoklesa oczekuią Czesi z niecierpliwością i wiele sobie po nim obiecaią. Z Aristofana przełożono teraz niektóre wyiątki. Anakreon i Tyrteusz znayduią się w podwóynych tłumaczeniach, Teokryt i Bion cząstkowo przez *Ssafarika*. Cyropedyi Xenofona wyszło nowe wydanie. Professor *Jg. Hagek* przełożył Lucyana. Niektóre tłumaczenia klassyków łacińskich w nowéy edycyi wyszły świeżo z druku. — Z angielskiego przełożył Dr. *Józ Jungman* «Ray, utracony" Miltona, wierszem oryginału, metrycznie, bez rymów, wiernie i przyzwoitą temu poematowi mową. Piérwsze wydanie iuż iest rozkupione, powtórnego wszyscy oczekuią.— Tłumaczenie niektórych traiedyy i komedyy Szekspira udało się szczęśliwie. Więcéy przełożono z dzieł Popego, a z Nocami Younga obeznał Czechów Dr. *J. Negedly*. Wyiątki z Ossyana oddano podług Macphersona. — Z francuzkiego przetłumaczył *Puchmayer* Monteskiego «Swiątynię Wenery w Knidos", *Wetessnik* Marmontela «Belizariusza", a Floriana Numę Pompiliusza oddał mistrzowskim piórem Dr. *J. Negedly*, który w czeskiéy prozie w ogólności za wzór może bydź stawianym. Gresseta «Ver-Vert" przełożył *Kiński* wierszem rymowym, «Telemaka" Fenelona tłumaczyli *Ziegler i Gawurek*; Chateaubrianda «Atalę" Jungman, a *Stepan* «Obleżenie Roszelli" P. Genlis. — Mniéy zbogacili się Czesi płodami Włochów, lecz więcéy zato niemieckimi. Pomiiaiąc pisma rozmaitéy treści Salzmanna, Kampego, Jais, Engelmana, Glatza, Niemayera, Spaldinga, Hufelanda i innych, prócz tégo wiele i złych i dobrych Romansów, wspomnimy tu ieszcze o naynowszych i naylepszych tłumaczeniach niemieckich Poetów. Dzieła Gesnera przełożone zostały całkowicie, a niektóre części, iak np. sielanki, kilkakrotnie. Baykami Lessinga obdarzył ziomków swoich *Kiński* w wiernym i wzorowym przekładzie. Bayki i powieści Gellerta przetłumaczył *Stach*. Messyadę Klopstoka przełożyło kilku cząstkowo; całkiem zaś oddał ią pomieniony *Stach* czeskiemi hexametrami, lecz zwleka iéy wydanie. Tłumaczenie przestroionéy Eneidy Blumauera, którą u nas F. Chotomski się zaiął, ma wyyść w Kuttenberg, lecz nie wiele pokładaią Czesi na tym płodzie dziwacznego i rozpasanego dowcipu. Ballady Szyllera przełożył z pomyślnym skutkiem *Marek*, inni zaś dramatyczne sztuki tego szczytnego poety; tak np. *Tham* «Zbóyców," *Linda* «Fieska", *Ssafarik* «Maryę Stuart", którą Cenzura znacznie obcięła, i t. d. Z dzieł Göthego, procz drobnych poezyy, mało ieszcze posiadaią Czesi. *Kamarey* przetłumaczył Fausta Klingemanna. Müllnera «Wina" i Grillparcera «Sapho", przez Professora *Ssir* przełożone, gotowe są do druku, równie iak niektóre dramy Oehlenschlägera, np. Corregio, Axel i Walburg i inne. Wiele tłumaczono z Kocebuego, a Professor *Chemla* trudni się teraz wydaniem znakomitszych iego sztuk dramatycznych. «Porównania" (Paraboles) Krummachera wyszły niedawno tłumaczone przez *F. Tomsa*. Z Bürgera, Kleista, Tiedgego, Collina, Stolberga, i innych nowszych szczególniey Poetów niemieckich, maią

Czesi znaczną ilość poiedyńczych poezyy. Godném iest zastanowienia, dla czego Czesi tak mało czerpią z pokrewnionéy sobie naszéy i rossyyskiéy literatury. Chociaż uczeni Czescy rozumieią dzieła w tych ięzykach pisane, wszelako i powszechność godną iest zaiste, ażeby i dla niéy podeymowano z wielu względów niedaremną pracę.

Te są znakomitsze literackie płody Czechów w tych dwóch dziesiątkach wieku naszego; iest to kwiat pięknych nadziei, który w przyszłości obfitym obdarzyć może owocem kształcącą się narodową literaturę czeską.

---

## UMIEIĘTNOSCI LEKARSKIE.

Principes généraux de physiologie pathologique coordonnés d'aprés la doctrine de M. *Broussais* par L. J. *Begin*. Paris 1821 8vo, XXIV i 390 stron.

Zasady przyięte przez P. *Broussais* Professora w Paryżu na których tenże tłómaczenie większéy części zjawień chorobliwych w organizmie ludzkim postrzeganych zwykł opierać, będąc dziś nader ważnym przedmiotem dla sztuki leczenia, i stanowiąc niemal epokę w świecie uczonych lekarzy, skłoniły P. *Begin* do wypracowania dziełka w którém zasady rzeczone systematycznie uporządkować i całą myśl pierwszego onych założyciela dokładnie dać poznać, ma zamiar. Chociaż P. *Begin* przez skromność mówi (na karcie XIV) iż ieżeli w jego pismie cokolwiek dobrego znaleść można stąd nie iemu lecz Professorowi (*Broussais*) który był iego nauczycielem wszelka należy sława, iednakże, znayduiemy wykład niektórych mieysc tego dzieła oryginalny.— Dzieło całe ma siedm rozdziałów, których treść w szczególności badać będziemy.—

Rozdział pierwszy zawiera uwagi nad przymiotami, czyli raczéy siłami żywotnemi (proprietés vitales) W tym rozdziale autor zastanawia się naprzód nad główną sił żywotnych własnością iaką iest w organizmie drażliwość (irritabilité) któréy definicya iest: *zdolność pewném ciałom właściwa do przyymowania wrażeń przez ciała obce nań czynionych oraz do okazywania ruchu z téy przyczyny pochodzącego*. Tu P. *Begin* przekonać usiłuie iż rozróżnienie drażliwości od czułości ani właściwém ani też bynaymniéy użytecznem nie iest. Recenzent przecież nieznaydnie dość przekonywaiącém twierdzenie autora, iakoby czułość organiczna (sensibilité organique) i kurczliwość (contractilité insensible) zawsze wspólne, nigdy nierozłączne, i koniecznie sobie na wzaiem odpowiednie własności bydź miały. Czyliż drażliwości na urazy zewnętrzne postrzegać się nie daie tam nawet, gdzie czułości rozsądnie przypuścić nie można— iak tego mamy dowody na istotach w stopniu nayniższym organizacyi będących np. niektórych roslinach? Nadto, przytoczone przez P. *Begin* zmiany, co następować zwykły w iednéy z tych własności, gdy druga w przód cierpiała, dowodzą tylko, że w organizmie wszelkie działania żywotne w ścisłym z sobą są związku, chociaż rozmaitości tychże nikt bynaymniéy zaprzeczyć niepotrafi.—

Co autor mówi daléy w tym rozdziale przeciw nazwisku *Chimie vivante* przez P. *Broussais* do oznaczenia działań odżywnych, użytemu, to nader iest słuszne ieżeli P. *Broussais* działania takowe organizmu zupełnie według praw i powinowactw chemicznych odbywaiącemi się bydź mniemał.

Rozdział II ma za przedmiot *rozmaitość utworu zwierzęcego*. W tym względzie autor wiadomość o temperamentach iednę z nayważnieyszych części medycyny bydź niewątpi. Atoli odrzuca on dawny podział temperamentów, które iedynie od przewagi w rozwinięciu się działalności systematów: krwionośnego, lymfatycznego i nerwowego wyprowadza.

Za początek i główną przyczynę oddzielnych temperamentów uważa P. *Begin* zasadniczą rożnicę utworu organicznego, któremu w szczególności, iako właściwe maiącemu cechy, nazwisko *idiosinkazyi* nadaie.

Temperamenta których troiaką różnicę przypuszcza, starał się autor poiedynczo wyiaśnić.

Artykuł pierwszy tego rozdziału zawiera naprzód opisanie temperamentu *krwistego*, gdzie oraz patologiczne rozumowonia nad zapaleniem, a mianowicie co do rozmaitości pulsu, w tym rodzaiu cierpienia zdarzaiącego się, według zasad P. *Broussais* umieszcza. Daléy następnie opisanie temperamentu *nerwowego*. Umieiętne korzystanie z prac swoich poprzedników w zastosowaniu do własnych widoków godne iest zalety, lecz tam gdzie iest wzmianka o tworzeniu się działania umysłowego ze względem na organizm, tudzież o rozmaitych zboczeniach tych funkcyy, częste powtarzanie wyrazu *ia* (*moi*) ten to pożyczany płód szkoły metafizyki niemieckiéy, w dziełku lekarskiém bez potrzeby wtrącany, do wyiaśnienia rzeczy wcale przyczynić się nie może.

Trzeci w rzędzie temperamentów iest ten który P. *Begin*, nazywa *lymfatycznym*. Tu autor przekonać stara się, iż lubo usposobienie lymfatyczne powszechnie przypisuią osłabieniu organów przeznaczonych do wyrabiania i zamieniania płynów wyrobionych na krew, iednak mniemanie to zupełnie iest błędne!, a w mieyscu tego autor iako niemylne stanowi, że u osób temperameutu lymfatycznego działanie naczyń białych iest nader czynne i stąd cierpienia tego systematu tak często pochodzą. Recenzent niemoże bynaymniéy dzielić zdania autora pomnąc na to. iż żadne systema organizmu ludzkiego, iakkolwiek według nowych widokow *Fiziologii*, i *Patologii* na trzy dimensye podzielonego, nie iest przecież tak względnie drugiego obce aby stan w którym ieden z tych trzech systematow znayduie się, dla drugich miał bydź oboiętny tak we względzie podwyższonego, (a zatem doskonalszego) iako też i we względzie chorobliwie zmienionego właściwych iego funkcyy działania. Gdyby więc podwyższony stopień działalności systematu lymfatycznego w temperamencie tego nazwiska rzeczywiście miał mieysce, na ten czas systema reprodukcyi niższéy sfery, przechodząc zakres sobie przepisany, mogłoby tylko, ku większemu dążąc udoskonaleniu, wykształcenie systematu krwionośnego z którym według porządku graniczy powiększéy części na siebie przyymować, albo przynaymniéy działaniom iego wprost dopomagać; co przecież wcale niepostrzegamy ani przy temperamencie tego rodzaiu, ani też wchorobach systematowi lymfatycznemu właściwych. Z resztą nie można tu wcale na usprawiedliwienie opinii autora powiedzieć iż wygórowane działanie iednego systematu, staie się przyczyną upadku w systemacie drugiém, albowiem twierdzenie podobne może tylko bydź przyiętém gdy iest mowa o systematach zupełnie sobie przeciwległych, których stosunek biegunowy bezpośredniego przeyścia nieokazuie. Przeciwnie zas, zważaiąc w organizmie dwie strony iestnienia (idealną i realną) systema lymfatyczne niższą, krwionośne zaś wyższą sferę wegetacyi od strony realnéy wystawia.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

---

## JEOGRAFIA.

Voyage pittoresque de la Gréce, par M Choiseul-Gouffier. Paris, 1821. Blaise 2 Valumes.

W chwili kiedy Grecya, ta roskoszna i we wszystko obfituiąca kraina stała się łupem okropnych i srogich zniszczeń woyny, mogłże bydź przedmiot ważnieyszy, czyli dzieło godnieysze zwrócenia uwagi, nad to, które przypomina chlubne iéy przódków zaszczyty, nieszczęścia, stan przeszły i ininiéyszy, wraz z gruzami miast, i ze szczątkami starożytnych pamiątek które tak przez barbarzyństwo Mazułmanów, od których zawoiowaną została, iak przez bieg czasu zburzone zostały. Zmarły P. *Choiseul Gouffier* za życia swego prześladowany od zawistnego losu, nie przestał iednak zaymować się Grecyą. On to wysłał w r. 1814 biegłego na te mieysca artystę w zamiarze odrysowania widoków, zdięcia planu wielu okolic i odkrycia tego, co w czasie podróży iego niedostrzeżone pozostać mogło. Wiadomo, że pierwszy tom pięknego tego dzieła pod tytułem podróż do Grecyi wydany r. 1782, na uczonych wówczas nie małe sprawił wrażenie. Wydanie drugiego tomu nie tak

prędko mogło nastąpić; gdyż *Choiseul* żądał dokładnieyszéy wiadomości; iakoż dla powzięcia onéy *Dubois* zwiedził wschodnie kraie. Lecz i to ieszcze nie odpowiadało dostatecznie zamiarowi; musiano bowiem każdy z ważnieyszych przedmiotów które *Dubois* pozbierał, ułożyć i rozporządkować. P. *Choiseul*, do przedmiotu z którym tak był obeznany, przybrał sobie ieszcze iak zwykł nayświetleyszych ludzi. Zasięgał szczególniéy rady P. *Barbié-Dubocage* wydawcy atlasu do podróży młodego Anacharsysa. Polegał na guście i dowcipie zacnego kolegi swego i przyiaciela, w przód ieszcze nim on policzony został w grono akademików. A że część pierwsza drugiego tomu nie mogła wyyśdź na widok publiczny z powodu iż *Choiseul* w r. 1817 żyć przestał, więc *Barbié-Dubocage* przyiąwszy na siebie ten obowiązek, wydał ią w r. 1820. Szkoda wielka że ten sławny akademik na téy tylko przestał pracy, kiedy 15 i 16 rozdział składaiące część drugą tegoż tomu do wydania pozostały. Oba tomy w których starano się prawdę z dokładnością połączyć, przyozdobione są pięknemi rycinami. Tom drugi bardziéy iest zaymuiącym dla tego, iż się w nim znayduią godne uwagi przypiski, tyczące się życia i prac zmarłego P. *Choiseul Gouffier*, zrobione przez iednego z członków akademii P. *Dacier*. Wizerunek *Choiseula* co do podobieństwa doskonale oddany, po ukończeniu dzieła prenumeratorom dołączony zostanie.

---

## KRONIKA LITERATURY NARODOWEY.

I. NOWE DZIEŁA.

a) z *druku wyszłe*:

54. O języku dawnych Prusaków; rozbiór dzieła Professora *Vatera*, przez Samuela Bogumiła *Linde* Filozofii Dr., Radcę Kommissyi Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego, Prezesa Tow: Elemen:; Członka wielu Akademiy; Rektora Liceum; Kawal: Orderu S. Stanisława; etc. czytany na posiedzeniu publicznem Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyiaciół Nauk dnia 26, Listopada 1821, w Warszawie 1822. W drukarni Piiarów. w 8ce. str. 116.

55. Nowy Dykcyonarz to iest słownik Polsko-niemiecko-francuski z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog grammatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyynych, żeglarskich, łowczych i inszym naukom przyzwoitych wyrazów, przez Michała Abrahama *Troca*, Warszawianina. Nowe poprawne i pomnożone wydanie. (Tenże tytuł po francusku z dodatkiem) revu et corrigé par Stanislas Nałęcz *Moszczeński*; gentilhome polonais. Quatrième edition, revue et corrigée par une societé de gens de lettres des trois nations. Leipzig chez Jean Frederic Gleditsch. 1822.— w 8ca w. str. 1922.

56. Don Kiszot poema heroikomiczne w sześciu pieśniach P. *Carnot* przełożone z francuzkiego przez J. N. *Zglinickiego*. w Warszawie w drukarni N. Glucksberga. 1822. w 18ce. str. 179.

b.) *z druku wyyść maiące:*

w Petersburgu.

Kommissya w Petersburgu przez rząd do zbioru praw kraiowych ustanowiona, ma w krótce zatrudnić się drugiem wydaniem statutu litewskiego we *trzech* językach: 1) w *ruskim* iak był początkowo w Wilnie r. 1588 u Mamoniczów wydany, 2) w *polskim* podług naylepszych wydań i 3) w *rossyyskim* teraźnieyszym, po całkowitém przerobieniu tłumaczenia wydanego przez Senat r. 1811, a robionego podług naygorszéy edycyi wileńskiéy z r. 1786. — Uwagi poczynione przez S. B. *Lindego* w dziele « o Statucie Litewskim » przekonały Kommissyę praw o potrzebie takiego wydania. *)

w Warszawie u N. Glücksberga:

Dumania poety, przez Alex. *Lamartine*, przekład Domi. *Lisieckiego*.

---

*) Gdy tu mowa o dziele *Lindego*, nie od rzeczy będzie sprostować postrzeżenie uczynione przez pisarza «Wiadomości o życiu i pracach uczonych Jgn. *Ołdakowskiego*» w Dzienniku Wileńskim, w Nrze II. r. b. na str. 182.

Mówi autor, że *Ołdakowski* « dostarczył ...*Lin-* « *demu*... szczegółowy i dokładny opis rękopi- « smu *pierwszego* czyli *starego statutu litewskiego* « (r. 1529) w języku łacińskim....... Nie wiemy, « iak się to stało, że uczony *Linde*, drobnieyszych

II. WIADOMOŚCI O UCZONYCH.

29. Michał *Oczapowski*, bawiący ciągle zagranicą, podziękował za katedrę Agronomii któréy Professorem był mianowany. (obacz wyżéy str. 11).

V. PISMA PERYODYCZNE.

*Dziennik Wileński.* — Treść Nru III. — *Statystyka.* Rzut oka na fizyczny stan Rossyi, i korzyści stąd pochodzące dla przemysłu narodowego przez P. *Ostrowskiego.* — Niektóre wiadomości o Bucharyi. Ciąg 3ci. — *Podróże.* O podróży na około świata Kapit. Freycinet. — Podróż Jana Ludwika Burckhardta w Nubii. Ciąg 3ci. — *Filozofiia.* Pisma rozmaite Jana Sniadeckiego, Tom IV. — *Poezya.* Sława, albo Kamoens poeta portugalski, oda Jgn. Szydłowskiego. Switezianka, Ballada Adama Mićkiewicza, Do Elwiny przez A. R. — *Fizyka.* Fenomena elektryczno magnetyczne. *Historya naturalna.* Opisanie historyczne podróży Alex. Humboldta i Emego Bonpland. Uwagi nad lawą Wezuwiusza przez dziedz. Xięcia Duńskiego Krystyana Fryderyka. — *Sztuki.* O naylepszym gatunku stali na igły magnesowe, i naylepszéy ich formie. Bronzowanie miedzi. — Wiadomości literackie. *Towarzystwa uczone:* Mineralogiczne w Petersburgu; Badaczów natury w Moskwie; Akademiia nauk w Petersburgu; Uniwersytet Oxfordzki; Towarzystwo literatury skandynawskiéy; Umieiętności w Kopenhadze; Akademiia medycz. Barcelon.; Akademiia umieiętności w Berlinie; Akademiia w Soree; Akademia medyczna w Getyndze. *Paleografiia słowiańska.* Dekret W. X. Witołda z wizerunkiem i kopiią rossyyską. — *Rozmaitości:* O nowym podziale Syberyi; o przywileiach na nowe wynalazki w Rossyi; o rzeczach przywiezionych przez okręty wyprawy do bieguna południowego; o sposobie wymiaru czasu w okolicach Nowéy Zemli; List Jndyanów; Grobowiec Egipski; Obelisk z czerwonego granitu; Proba litograficz. roślin; Nowy instrument muzyczny; Nowy sposób naprawiania okrętów; O mumiiach. — *Nowe dzieła.*

VII. TOWARZYSTWA.

4. Towarzystwo Kr. Przyiaciół Nauk wyznaczyło z grona swego Deputacyą (pod przewodnictwem Jana Hr. *Tarnowskiego*) do wydania *pierwszego* Tomu Historyi polskiéy *Naruszewicza* Tom ten składa się z czterech ksiąg, tak iak i inne Tomy. Do porownania rękopismów, czynienia potrzebnych uwag, przypisków, objaśnień są wyznaczeni: do księgi I. Józ. Hr. *Sierakowski*, do księgi II. i III. Felix *Bentkowski*, do księgi IV. S. B. *Linde.*

---

« nawet w téy mierze uczynionych sobie przysług nieprzeminaiący, tę *Ołdakowskiego* usługę, « mimowolnie zapewne, pokrył milczeniem?..... « Opis ten znaydzie czytelnik na str. 24 o *statucie* « *litewskim*.....

Odpowiadamy: że na przytoczonéy karcie oświadczył *Linde* w dziele swoiem iż opis tego rękopismu ma sobie od *przyiacielskiéy* ręki udzielony."— *Linde* miał ten opis od Joa. *Lelewela*, i niewiedział wcale że od *Ołdakowskiego* pochodzi.

---

## KORRESPONDENCYE.

(Wyiątek z listu pisanego przez Radcę Stanu *Anastazewicza* do S. B. *Lindego.*)

*z Petersburga* 10. *Kwietnia* 1822.

..... Przedsięwziąłem w iednym z przyszłych Numerów *Sorewnowatela* umieścić tłumaczenie Pańskiego« Rozbioru dzieła *Vatera* o ięzyku dawnych Prusaków.".... Właśnie w tych dniach rozmawiałem o ięzyku litewskim z P. *Lipowcowem* Radzcą w Kollegium tuteyszém spraw zagranicznych, który lat 13 będąc przy naszéy missyi duchownéy w Pekinie dokładnie nauczył się po chińsku i po mongolsku; tłumaczy dla Londyńskiego Tow. Bibl. Nowy testament na ięzyk mandżurski i znacznie postąpił w téy pracy, z chińskiego zaś na rossyyski Historyą chińską domu Dymińskich Cesarzów i iuż Tom Iszy (w 8ce str. 434) kosztem Jego Ces. Król. MCI wydrukował.....

Będąc nieiaki czas z pułkiem w Litwie i na Żmudzi; nauczyłem się cokolwiek rozumieć to że tak powiem chaos różnych ięzyków. Ze słownika X. *Szyrwida* wybrałem czyste sławiańskie słowa dodaiąc do nich polskie iako pobratymskie; gdyż do liczby ulubionych prac moich wchodzi i anatomiia ięzyka sławiańskiego, czyli odosóbnienie słów każdego ięzyka w szczególności, iakie tylko ten odwieczny starzec, wędruiąc

po całym świecie nabył i za własne dzieci sobie przysposobił. Za pomocą tego to dykcyonarzyka X. *Szyrwida*, nie maiąc lepszego, prosiłem P. *Lipowcowa*, aby mi oznaczył słowa litewskie z mongolskiego ięzyka pochodzące. Korzystałem z nawiasowéy iego w téy mierze uwagi nad kilku słowami, o których przypadkiem go zapytałem, iako o niemaiących cechy pochodzenia z ięzyków europeyskich..... Widzę prawie codziennie w Bibliotece publicznéy (niegdyś Załuskich) wiele i bardzo wiele rzeczy, z których tu prawie nikt nie korzysta, a które tyle świat polski obchodzą. Mam za szczególnym Cesarza JMCI rozkazem wstęp do tuteyszéy Metryki polsko-litewskiéy (bo inaczéy nie wolno byłoby uczonych wypisów robić) lecz będąc obciążony obowiązkiem w Kommissyi praw... nie mogę sam ieden tyle ilebym chciał korzystać i przynieść rodakom korzyści z takowéy pracy...

Na ostatniém posiedzeniu naszém *Sorewnowateli* oświadczył P. *Grecz* myśl swoią, żeby Towarzystwo poruczyło któremu z członków wytłumaczenie na ięzyk rossyyski nowego dzieła ogłoszonego w Gaz. Lit. Warsz. Institutiones linguae slavicae dialecti veteris przez X. *Dobrowskiego*.....

Będący przy zbiorze rękopismów w Bibliotece publ. P. *Wostoków* móy przyiaciel, iuż lat 15 pracuie nad grammatyką ięzyka rossyyskiego cerkiewnego i iest prawie sam ieden u nas do téy pracy zdatny; iest także iedynym do zrobienia Paleografii rossyyskiéy.....

## DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

*Troca* Polsko-Niemiecko-Francuski słownik, 4 tomy 8. maj: (I i II Francuzko-Niemiecko-Polski. III Polsko-Niemiecko-Francuzki. IV Niemiecko-Polski słownik) wyszedł z pod prasy drukarskiéy znacznie i nowo poprawny. Co do tomu Polsko-Niemiecko-Francuskiego, czyli trzeciego, mnóstwo słów w wydaniu z roku 1802 poopuszczanych, usiłował wydawca poumieszczać w właściwych podług porządku abecadłowego mieyscach. Za to zaś przykłady polskie bez słów niemieckich i francuskich całkiem opuszczone zostały, iako nieużyteczne. Sprostowono gęste uchybienia w niewłaściwém szykowaniu słów. Słowniki i prace Samuela Bogumiła *Lindego*, Jerzego i Jana *Bandtkich* miano na bacznéy i ciągłey uwadze.

Cena wszystkich 4ch tomów razem iest 16 talarów, z osobna kosztuie 1szy Tom 4 tal.

2gi — 4 — 16 groszy.
3ci — 5 — 16 —
4ty — 4 — —

J. F. *Gleditsch*
Księgarz Lipski.

*W księgarni niżéy podpisanego dostać można następuiących książek świeżo z druku wyszłych:*

Catéchisme d'Economie politique, par J. B. Say. Seconde édition, entièrement refondue et augmentée de notes. 1 vol in-12. Paris, 1821. fl. 6.

Chagrins domestiques de Napoléon Bonaparte à l'isle Sainte-Hélène; précédé de faits historiques de la plus grande importance, etc. 1 vol. in-8. Paris, 1821 fl 12.

Chefs d'oeuvre du dix huitième Siècle. 1 vol. in-18. Paris, 1821. fl. 6.

Colletion des mémoires ralatifs à la Révolution française, avec des notices sur leurs auteurs et des éclaircissemens historiques, par M. M. Berville et Barrière Cinquième livraison: *Mémoires de Bailly, Tome I. Mémoires de Besenval. Tome II:* 2 vol. in 8 Paris, 1821. fl. 30.

Dernières lettres de deux amans de Barcelonne, publiées à Madrid par le Chevalier Hénares Y. de Le., traduites de l'Espagnol. 1 vol. in-8 avec la vue et le plan de Barcelonne gravés par A. Tardieu. Paris, 1822. fl. 15.

Europe (l') et l'Amérique en 1821: par M. de Pradt. 2 vol, in 8. Paris, 1822. fl. 30.

Fêtes et courtisanes de la Grèce. Supplément aux Voyages d'Anacharsis et d'Antenor. Quatrième édition, revue, corrigée et augmentée. 4 vol. in-8. fig. Paris, 1821. fl. 60,

Influence (de l') attribuée aux philosophes, aux Francs-maçons et aux Mumines, sur la Révolution de France. Par J. J. Mounier. 1 vol. in-8. Paris, 1822. fl. 13.

*N. Glücksberg Księgarz i Typograf Królewskiego Uniwersytetu.*